

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S. Z.**

skazanego za czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z § 1 pkt 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 27 maja 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 381/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 7 czerwca 2023 r., sygn. akt III K 137/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (Kancelaria Adwokacka w K.), obrońcy z urzędu S. Z., kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł, w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji, nadto kwotę 136,85 zł (sto trzydzieści sześć złotych, osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu poniesionych wydatków;**
- 3. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

S. Z. został oskarżony o to, że w dniu 23 sierpnia 2021 r. w B., wielokrotnie uderzając P. C., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów kostnych oraz złamania kości ciemieniowej prawej i skroniowej prawej, ostrego krwaka nadtwardówkowego okolicy ciemieniowej z obrzękiem mózgu, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie których pokrzywdzony zmarł w dniu 7 września 2021 r., tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 i 3 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 7 czerwca 2023 r., sygn. akt III K 137/22, uznał S. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, stanowiącego zbrodnię z art. 156 § 3 k.k. w zw. z § 1 pkt 2 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 26 sierpnia 2021 r. godz. 15.40 do 7 czerwca 2023 r. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. C. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucił: „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego S. Z. za przypisane mu przestępstwo z art. 156 § 3 k.k., to jest 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, motywacja i sposób zachowania się sprawcy także po popełnieniu przestępstwa przemawiają za uznaniem, że kara w tym wymiarze jest rażąco niewspółmiernie łagodna” - i wniósł o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 12 lat pozbawienia wolności.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości, zaś apelację zredagował w sposób nietypowy, bowiem jej część tzw. „zarzutowa” obejmująca punkty od I do XXXI (i szereg podpunktów) liczy ponad 20 stron maszynopisu, a część motywacyjna tylko 8 stron. Nie jest zatem celowe przytaczać *in extenso* podniesione zarzuty, wystarczy podać, że na wstępie skarżący stwierdził, iż zarzuca „błędne ustalenie okoliczności

faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, obrazę następujących przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, prowadząc do opisanych niżej błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia” (skarżący wskazał na obrazę art. 7, art. 7 w zw. z art. 410, art. 5 § 2, art. 7 w zw. z art. 5 § 2, art. 170 § 1 pkt 2 w zw. z art. 366 § 1 k.p.k.), a „z ostrożności procesowej - zastosowanie i niezastosowanie opisanych niżej przepisów prawa materialnego służących kwalifikacji prawnej czynu zabronionego, którego miał się dopuścić oskarżony, jak i innych przepisów prawa materialnego” (skarżący podniósł „niezastosowanie art. 25 § 1 lub § 2 k.k. do oceny zachowania oskarżonego, podczas gdy działania oskarżonego nosiły znamiona obrony koniecznej przed agresją ze strony pokrzywdzonego, przejawiającą się między innymi w zamierzeniu się przez pokrzywdzonego na oskarżonego nożem kuchennym”, niedokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 162 § 1 k.k., względnie na art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), nadto „z najdalej posuniętej ostrożności procesowej” – rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

Wniósł o: zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie „zmianę kwalifikacji prawnej czynu na czyn zabroniony z art. 162 § 1 k.k. oraz wymierzenie kary wolnościowej albo kary pozbawienia wolności w najniższym możliwym wymiarze”, w ostateczności - zmianę wyroku w zakresie kary oraz obniżenie jej do najniższego możliwego wymiaru.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 381/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz orzekł o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca z urzędu aktualnie skazanego S. Z. (inny niż autor apelacji). Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1. mające wpływ na treść orzeczenie rażące naruszenia przepisów prawa materialnego:

- przez przypisanie skazanemu czynu z art. 156 § 3 k.k., podczas kiedy nie można z pełną stanowczością ustalić mechanizmu powstania urazów pokrzywdzonego, zwłaszcza w sytuacji kiedy biegli sądowi wskazywali na

możliwość powstania urazów w mechanizmie biernym i nie byli w stanie wykluczyć ich powstania w ten sposób,

- art. 25 § 1 k.k. na skutek jego niezastosowania, w sytuacji kiedy wersja przedstawiona przez skazanego, że musiał bronić się (przed - uzup. SN) pokrzywdzonym, który zaatakował go nożem, nie została w sposób całkowicie pewny wykluczona,

2. z ostrożności procesowej rażącą niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary 8 lat pozbawienia wolności o czyn określony w art. 156 § 3 k.k., podczas kiedy ze względu na okoliczności przedmiotowo-podmiotowe należy uznać za uzasadnione orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia”.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnego w Katowicach, względnie o uchylenie obu wyroków wydanych w niniejszej sprawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej. Powołując się na art. 532 § 1 k.p.k., zwrócił się też o „wstrzymanie wykonania odbywanej przez skazanego kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat, orzeczonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. akt II AKa 381/23 z dnia 9 listopada 2023 r.”. Obrońca wystąpił również o zasądzenie na jego rzecz kosztów udzielonej skazanemu, a nieopłaconej pomocy prawnej.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego Bielsko - Biała - Północ w Bielsku-Białej wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Skarga sytuowała się na granicy dopuszczalności i przy bardziej restryktywnym podejściu wypadałoby pozostawić ją bez rozpoznania, bowiem obrońca nie respektował wynikającej z art. 519 k.p.k. reguły, że zarzut (zarzuty) podniesiony w kasacji powinien wskazywać na naruszenie prawa przez sąd odwoławczy, inaczej mówiąc, wskazywać na naruszenie przez ten sąd przepisu (przepisów), które stosował w postępowaniu odwoławczym, względnie na

pominięcie w trakcie procedowania przepisu (przepisów), pomimo obowiązku jego zastosowania. Tymczasem zarzut z pkt 1. kasacji podnosi naruszenie przepisów, których Sąd II instancji ani nie stosował, ani nie miał obowiązku zastosowania, co w połączeniu z treścią zarzutu z pkt 2. każe stwierdzić, że skarżący przypisał sądowi odwoławczemu rolę sądu pierwszej instancji. Wobec tego w odpowiedzi na kasację prokurator zasadnie wskazała, że „lektura pisma procesowego sformułowanego przez obrońcę skazanego rodzi wrażenie, że wbrew nazwie pisma, nie jest ono kasacją, a powtórnią apelacją. Jest tak w pierwszej kolejności dlatego, że żaden ze sformułowanych zarzutów nie odnosi się do postępowania odwoławczego, a tylko błędy w postępowaniu odwoławczym mogą być przedmiotem rozpoznania w ramach kasacji”. Ilustruje to część motywacyjna kasacji, w której m.in. akcentowano, że „w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wykazano, które obrażenia ciała, przyczynowe dla śmierci pokrzywdzonego zadał oskarżony i uczynił to umyślnie”, jak też, że „badaniu mechanizmu powstania każdego z tych urazów poświęcił Sąd meriti część postępowania dowodowego z udziałem biegłych z zakresu medycyny sądowej”.

W zarzucie z pkt 1. jest mowa o naruszeniu przepisów prawa materialnego, jednak zarzut ten jest zupełnie chybiony. Skarżący powinien dostrzec, że przy utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji Sąd odwoławczy nie stosował tych przepisów oraz że nie przypisał skazanemu przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.; proste porównanie wydanych w tej sprawie wyroków unaocznia, że czynił to Sąd Okręgowy. Poza tym autor kasacji jedynie pozornie zarzuca naruszenie prawa materialnego, co trafnie zauważyła prokurator wskazując, że „obrońca w zasadniczej części kasacji atakuje ustalenia faktyczne (abstrahując od tego jak nazwane zostały zarzuty) kwestionujące w ogóle sprawstwo i winę oskarżonego”. Rzeczywiście, gdy kwestionuje przypisanie S. Z. czynu z art. 156 § 3 k.k., bowiem „nie można z pełną stanowczością ustalić mechanizmu powstania urazów pokrzywdzonego”, to w istocie twierdzi, że błędnie ustalono, iż skazany popełnił

przypisane mu przestępstwo, w szczególności że spowodował u pokrzywdzonego opisane w wyroku obrażenia ciała. Obrazują to zdania z części motywacyjnej kasacji, cyt. „w ocenie obrony bez obawy o błąd nie można było ustalić, że przyczynowe dla śmierci obrażenia spowodował skazany”, „niedopuszczalnym domniemaniem na niekorzyść skazanego było przyjęcie, że wyłącznym sprawcą wszystkich obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego jest skazany”.

Z kolei gdy obrońca zarzuca naruszenie art. 25 § 1 k.k., to faktycznie prezentuje pogląd, że błędnie ustalono, iż pokrzywdzony nie zaatakował skazanego nożem, zatem że S. Z. nie działał w warunkach obrony koniecznej. To z kolei potwierdza zdanie cyt. „w świetle przywołanych okoliczności nie można wykluczyć, iż wersja przedstawiona przez skazanego o zaatakowaniu go nożem przez pokrzywdzonego jest wiarygodna i uzasadniona”. Podsumowując tę część rozważań należy zaznaczyć, że zarzut z pkt 1. kasacji tylko pozornie sygnalizuje naruszenia prawa materialnego przez Sąd odwoławczy, w realiach procesowych sprawy w ogóle niemogące zaistnieć, a w rzeczywistości wskazuje na błędność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, co uprawnia do twierdzenia, że skarżący nie respektuje unormowań z art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k.

Jak wcześniej nadmieniono, w apelacji podniesiono kwestię prawidłowości przypisania skazanemu czynu z art. 156 § 3 k.k., jak też przekonywano, że jego zachowanie powinno być oceniane przez pryzmat art. 25 § 1 lub § 2 k.k. Do tych kwestii odniósł się Sąd odwoławczy, a w kasacji nie twierdzono, że uczynił to na tyle wadliwie, iż rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k., nakładający obowiązek rozważenia (rzetelnego) wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Istotnymi elementami wyводу Sądu *ad quem* były stwierdzenia, że „Sąd Okręgowy trafnie ustalił, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, że oskarżony S. Z. działaniem swym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.” oraz że „treść zebranych w sprawie dowodów, a w tym analiza zmiennych wyjaśnień oskarżonego, nie daje racjonalnych podstaw

do przyjęcia, aby oskarżony działał w warunkach określonych w art. 25 § 1 lub 2 k.k., co miało wynikać z jego gołosłownych twierdzeń, co do rzekomego zaatakowania go nożem przez pokrzywdzonego”.

Obrońca skazanego, jako podmiot fachowy powinien też wiedzieć, że z uwagi na treść art. 519 i art. 523 § 1 k.p.k. zarzut rażącej niewspółmierność kary ma w kasacji rację bytu nie wtedy, gdy towarzyszy innemu, dowolnemu zarzutowi rażącego naruszenia prawa, ale tylko wtedy, gdy karę ostatecznie kształtował sąd odwoławczy oraz gdy niewspółmierność kary jest następstwem rażącego naruszenia prawa przez ten sąd. W sytuacji gdy żaden z tych przypadków nie miał miejsca w niniejszej sprawie, zarzut ten wypada uznać nie tyle za niezasadny, co za niedopuszczalny. Nie zmienia tego poglądu fakt, że skarżący zasadnie skrytykował uznanie przez Sąd meriti za obciążającą okoliczność, że oskarżony „nie wyraził też w ogóle skruchy, składając fałszywe wyjaśnienia, wbrew dowodom zgromadzonym w sprawie”. Jest oczywiste, że taką okolicznością nie może być postawa oskarżonego wynikająca z obranej linii obrony, jednak z punktu widzenia kasacji ma znaczenie fakt, iż chodzi o uchybienie Sądu I instancji, które jako niesygnalizowane w apelacji nie było przedmiotem uwagi Sądu odwoławczego.

Z tych powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, natomiast mając na uwadze dostrzeżoną już przez sądy obu instancji trudną sytuację materialną skazanego (zwalniały go od ponoszenia kosztów sądowych), na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. W uwzględnieniu wniosku obrońcy z urzędu zasądził na jego rzecz stosowne wynagrodzenie oraz zwrot poniesionych wydatków.

Rozpoznanie kasacji w niedługim czasie po jej wpłynięciu do Sądu Najwyższego czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia.

[SOP]

[ms]

